



Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: «Nie zabijaj, a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi». A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. Słyszeliście, że powiedziano: «Nie cudzołóż». A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: «Nie będziesz fałszywie przysięgał», «lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi». A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”. †

Mt 5, 20–22a. 27–28. 33–34a. 37

Wszyscy nie jesteśmy bez grzechu

W czasach chrześcijańskiej starożytności za zabójstwo, cudzołóstwo i fałszywą przysięgę na penitentów podczas spowiedzi były nakładane długoterminowe pokuty trwające kilka, a nawet kilkadziesiąt lat. Chrystus tłumaczy te poważne przekroczenia Przykazań Bożych jeszcze bardziej szczegółowo. Mówi, że nie tylko zabójstwo fizyczne, ale też gniew skierowany na innych – inaczej mówiąc, zabicie w sobie miłości do bliźniego – to ciężki grzech; że rozpusta może być zarówno widzialna, jak i schowana w sercu jako „rozpusta oczu”, którą niestety większość ludzi nie uważa za grzech; że owocem ludzkiej lekkomyślności nie powinna być przysięga, mocno łącząca ludzi między sobą.

Jezus upominał tych, komu się zdawało, że są bezgrzeszni, gdyż „nikogo nie zabili, z nikim nie cudzołożyli, przysięgi nie składali”. Czy ta myśl nie zabija w tobie prawdy o tym, że ty też potrzebujesz Bożego Miłosierdzia?